

ARTYKULY I ROZPRAWY

Elżbieta Jamróz-Stolarska

Sztuka książki – książki o sztuce

Wpływ współczesnych polskich wydawców
na kształtowanie wrażliwości estetycznej
młodych czytelników

*Książka może być dziełem sztuki,
a dzieła sztuki z reguły nie umierają,
chyba że z ręki wandalii*.*
Józef Wilkoń

Książka, szczególnie ta skierowana do dzieci, jest nie tylko nośnikiem treści, ale i środkiem artystycznego wyrazu. To właśnie za jej pośrednictwem młody czytelnik często spotyka się ze sztuką po raz pierwszy. Ważne jest zatem, aby trafiające do rąk najmłodszych publikacje były opracowywane zgodnie z zasadami sztuki edytorskiej i tworzone przez przygotowanych do tego, utalentowanych artystów.

W ostatnich latach z satysfakcją obserwujemy w Polsce wyraźną poprawę poziomu estetycznego repertuaru wydawniczego dla dzieci. Kryzys lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku został zażegnany, do czego w znacznej mierze przyczyniły się tzw. wydawnictwa lilipucie¹. Za ich przykładem swoją ofertę urozmaiciły, a także poszerzyły duże, uznane domy wydawnicze, które, podobnie jak „liliputy”, coraz częściej oferują książki piękne i starannie wydane. Dzięki tym działaniom z sukcesem odradza się w naszym kraju sztuka książki dla dzieci, której korzenie sięgają końca XIX stulecia.

Młodzi czytelnicy mają jednak szansę na spotkanie i oswojenie się ze sztuką również dzięki coraz częściej pojawiającym się na rynku książki tytułom jej

poświęconym. I należy tu podkreślić, że nie są to nużące leksykony, słowniki czy encyklopedie pełne poważnych opisów i definicji. Współcześni wydawcy i współpracujący z nimi artyści prześcigają się w pomysłach, aby w atrakcyjny sposób przybliżyć dzieciom różne dziedziny sztuki i uwrażliwić je na piękno.

Warto zatem przyjrzeć się temu, które wydawnictwa i w jaki sposób przyczyniają się do rozwoju sztuki książkowej dla dzieci. Czy współczesna oferta wydawnicza pozwala uwrażliwić młodych czytelników nie tylko na piękno słowa, ale i formy? Które wydawnictwa są świadome znaczenia wychowania estetycznego, publikując książki wprowadzające dzieci w świat sztuki? Jakie strategie werbalne i wizualne są w nich stosowane?

Miejsce książki w wychowaniu estetycznym dzieci i młodzieży

Ważną rolę w kształtowaniu osobowości młodego człowieka przypisuje się wychowaniu estetycznemu. Kwestie znaczenia sztuki w życiu dziecka zaczęły być zauważane w drugiej połowie XIX wieku, co wiązało się z działalnością dwóch ruchów reformatorskich – angielskiego, kreowanego przez Johna Ruskina i Williama Morrisa, oraz niemieckiego, którego inicjatorem był Alfred Lichtwark². Na gruncie polskim teoretyczne podstawy koncepcji wychowania estetycznego stworzyli Bronisław Trentowski, Karol Libelt i Henryk Struve³.

Pierwsza polska książka poświęcona wychowaniu estetycznemu ukazała się w 1903 roku. Jej autorka, Janina Mortkowiczowa, zarysowała ówczesną sytuację kultury estetycznej w naszym kraju, a także podkreśliła znaczenie sztuki w kształtowaniu codziennego otoczenia człowieka. W *O wychowaniu estetycznym* Mortkowiczowa podkreślała konieczność wprowadzenia obowiązkowego kształcenia estetycznego, równocześnie wskazując, że jego głównym narzędziem mogą stać się obrazki i książki obrazkowe⁴. Autorka ubolewała też nad niską jakością wydawanych książek dla dzieci, co może wpłynąć na „spaczenie poczucia estetycznego”. Mortkowiczowa uważała, że książka, aby mogła stać się elementem kształcenia estetycznego, musi odpowiadać wymaganiom prawdziwej sztuki, a można to osiągnąć wtedy, gdy wydawca ściśle współpracuje z artystą⁵.

Uwagi o miejscu książki w wychowaniu estetycznym znalazły również oddźwięk w polskim czasopiśmiennictwie. Stanisław Pszon podkreślał, że atmosfera sztuki i piękna powinna przenikać przedmioty codziennego użytku, z którymi uczeń obcuje, w tym książki⁶. Wacław Czarski proponował, aby stosowną szatę graficzną otrzymała w pierwszej kolejności książka szkolna ze względu na jej szeroki zasięg, a także istotny wpływ na kształtowanie poczucia estetyki⁷. Stanisław Baczyński uważał, że źle zaprojektowana książka może przynieść szkody w wychowaniu estetycznym⁸. Autor zwracał uwagę na konieczność całościowego opracowania edycji i powiązania ilustracji z tekstem w harmonijną całość.

Ważny wkład w polską teorię wychowania estetycznego wniósł Stefan Szuman. Jego poglądy na temat znaczenia wychowania estetycznego realizowanego za pomocą ilustracji w książce dla dzieci są nadal aktualne⁹. Szuman wprowadził ponadto pojęcie wychowawcy estetycznego, dzięki któremu dzieci poznają i zgłębiają dzieła stworzone przez wybitnych artystów¹⁰. Z całą pewnością funkcję tę mogą pełnić nie tylko rodzice, opiekunowie czy nauczyciele, lecz także wydawcy, którzy dostarczając młodym czytelnikom książki zaprojektowane przez prawdziwych artystów lub sztuki dotyczące, rozwijają w nich wrażliwość estetyczną.

Współcześni wydawcy a sztuka książki dla dzieci

Książka jest przedmiotem, który łączy w sobie walory estetyczne i użytkowe. Dostarcza ona przeżyć nie tylko przez swą treść, ale i formę. Pojawia się zatem pytanie, czy można mówić o sztuce w odniesieniu do przedmiotu użytkowego, którym w większości przypadków jest książka¹¹. Należy tu podkreślić, że nie każda publikacja może być rozpatrywana w tych kategoriach. Dotyczy to tych książek, które w całości wyposażono w sposób artystyczny lub do takiej kwalifikacji pretendują¹². Wiele współczesnych polskich książek dla dzieci doskonale spełnia te kryteria.

Z perspektywy sztuki książki istotne jest, aby poszczególne elementy jej budowy, które mają walory artystyczne, pozostawały ze sobą w ścisłych relacjach estetycznych. Jan Forkiewicz tak ukształtowany układ komponentów nazwał „strukturą estetyczną książki”¹³. Odnosząc się do tego pojęcia, Janina Wiercińska podkreśla, że:

[...] wartość książki jako obiektu poddanego staraniom artystycznym, czy nawet jako dzieła sztuki, zależy

w równym stopniu od wymienionych tu elementów, jak i od sposobu ich dyspozycji, od umiejętności wycucia i oddania przez grafika, typografa czy wydawcę tak trudno nieraz uchwytne go ducha dzieła, jego stylu, oraz od przestrzegania praw architektury książki. Grafika książki jest więc dziedziną złożoną, wkraczającą w problemy sztuki i rzemiosła, typografii i fotografii, i tylko świadome współgranie tych dziedzin, dążenie do uzyskania jednolitego wyrazu, do ścisłego powiązania treści dzieła z jego kształtem zewnętrznym, materialnym, przy zachowaniu prymatu celu głównego, tj. czytelności książki, decyduje o osiągnięciu artystycznym w tym zakresie¹⁴.

Na prymat czytelności dzieła wskazuje także Małgorzata Komza:

Współczesna sztuka w książce przybiera różne formy. W tych kategoriach rozważane są ilustracje, ale i układ typograficzny, jakość papieru i okładki oraz to wszystko, co sprawia, że książka jest czytelna, wygodna w użyciu i jednak, mimo swej użyteczności, dostarczająca przeżyć estetycznych ze względu na swoją treść i formę¹⁵.

Znawca sztuki książki, Henryk Zwolakiewicz, również zwracał uwagę, że książkę można nazwać piękną, gdy „jej treść i szata zewnętrzna stanowią harmonijną całość. Jest przedmiotem sztuki, gdy stanowi dzieło współpracy: autora, wydawcy i realizatorów szaty zewnętrznej”¹⁶. Podkreślał, że projektowanie książki dla dzieci wymaga szczególnej odpowiedzialności grafików i ilustratorów.

Pojęcie sztuki książki nie odnosi się jednak tylko do oceny walorów estetycznych publikacji. Jest to pojęcie szersze, które obejmuje również umiejętność, biegłość, a nawet mistrzostwo wykonywania książek¹⁷. Te cechy ma wielu współczesnych polskich wydawców dla dzieci, którzy wprowadzają do swojej oferty niezwykle oryginalne, często nowatorskie i odważne tytuły, tworzone zarówno przez uznanych artystów, jak i obiecujących, debiutujących twórców.

Współczesne wydawnictwa dla dzieci coraz częściej zakładają lub współtworzą osoby, które mają artystyczne wykształcenie (np. Ewa Stiasny z Dwoch Sióstr czy Katarzyna Skalska z Zakamarków) lub obdarzone są dużym wyczuciem estetycznym (np. Marta Lipczyńska-Gil z wydawnictwa Hokus-Pokus, która traktuje wydawnictwo jako namiastkę galerii sztuki)¹⁸. Dzięki temu w ofercie wielu wydawców pojawiają się książki dopracowane w najdrobniejszych szczegółach, wyróżniające się doskonałymi projektami

graficznymi, które z pewnością można nazwać dziełami sztuki edytorskiej.

U progu nowego tysiąclecia jako pierwsi dobre praktyki edytorskie w obszarze książki dziecięcej przywrócili mali, niezależni wydawcy, którym doskwierał brak na polskim rynku książek kontynuujących tradycje polskiej szkoły ilustracji. Już w 2000 roku wydawnictwo Ezop opublikowało książkę z ilustracjami Marii Ekier (*Dobry potwór nie jest zły* Anny Onichimowskiej). W następnych latach dzięki temu wydawcy młodzi czytelnicy mogli poznawać kolejne tytuły w opracowaniu graficznym takich uznanych, lecz niedocenianych i nieco zapomnianych pod koniec XX wieku artystów, jak: Adam Kilian, Krystyna Lipka-Sztaubałto, Zdzisław Witwicki czy Bohdan Butenko.

Do dokonań polskiej szkoły ilustracji nawiązało również wydawnictwo Dwie Siostry, które w 2006 roku, dwa lata po rozpoczęciu działalności, zainicjowało serię „Mistrzowie Ilustracji”. W jej ramach ukazują się reprinty klasycznych już tytułów, polskich i obcych autorów, w opracowaniu graficznym wybitnych artystów. Dzięki książkom z serii młodzi czytelnicy mają szansę poznać talent i kunszt artystyczny m.in. Jerzego Flisaka, Anny Kołakowskiej, Danuty Konwickiej, Zbigniewa Lengrena, Marii Orłowskiej-Gabryś, Mirosława Pokory, Zbigniewa Rychlickiego, Janusza Stannego, Jana Marcina Szancera, Teresy Wilbik czy Krystyny Witkowskiej. W 2008 roku „Mistrzowie Ilustracji” otrzymali wyróżnienie specjalne w konkursie PTWK Ikar za niebanalną ofertę tytułową i wysoki poziom edytorski, a w szczególności za koncepcję serii¹⁹.

Dwóm Siostróm zawdzięczamy również ponowne pojawienie się na rynku wydawniczym reprinted wiersza Juliana Tuwima *Pan Maluskiewicz i wieloryb* w opracowaniu graficznym Bohdana Butenki (w 2008 i 2013 roku), który w 2010 roku, po ponad pięćdziesięciu latach od pierwszego wydania, został wpisany na listę Białych Kruków – White Ravens Internationale Jugendbibliothek w Monachium²⁰. W 2013 roku wydawnictwo wznowiło rymowaną humoreskę Wiktora Woroszyłskiego *Gabryś, nie kapryś* w opracowaniu graficznym mistrza polskiej szkoły plakatu Henryka Tomaszewskiego. Jak podkreśla Joanna Olech: „Studenci Akademii Sztuk Pięknych do dziś uczą się na tej książce, jak wygląda inteligentny layout, jak budować dramaturgię tekstu, jak wzmocnić jego komizm i sensy”²¹.

Wydawnictwo Wytwórnia oddało do rąk młodych czytelników dwie autorskie książki Janusza Stannego: *Baśń o królu Dardanelu* oraz *O malarzu rudym jak cegła* (obie w 2006 roku). Dwa lata później oficyna przypomniała *Dużo*

śmiechu, trochę smutku to historia o mamutku Wiktora Worosylskiego z ilustracjami Józefa Wilkononia.

Aktywność wydawców lilipucich w przywracaniu pamięci i dorobku polskich artystów książki skłoniła również inne oficyny do włączenia do swojej oferty bardziej ambitnych pozycji. I tak w 2010 roku Nasza Księgarnia wydała pierwszą książkę „Poczytaj mi, Mamo” obejmującą dziesięć utworów, które w czasach PRL ukazywały się w ramach tej niezwykle popularnej serii (od 1950 roku). Była to największa i najdłuższa obecna na rynku seria dla dzieci, którą współtworzyli zarówno uznani pisarze, jak i artyści zaliczani do polskiej szkoły ilustracji. Do 2019 roku ukazało się już siedem zbiorczych tomów w niezmiennym szacie graficznej, w zbliżonym do oryginalnego, kwadratowym formacie oraz z okładkami nawiązującymi do dawnych wydań. Pięć lat później Nasza Księgarnia postanowiła wznowić jeszcze jedną cieszącą się dużą popularnością przed 1989 rokiem serię „Moje Książeczki” (pierwszy tytuł ukazał się w 1959 roku)²². Dotychczas wydawnictwo opublikowało dwa tomy przypominające łącznie czternaście utworów.

W 2013 roku ukazała się *Panna Kresczka* Wandy Chotomskiej w opracowaniu graficznym Bohdana Butenki – pierwszy tytuł w serii „Muzeum Książki Dziecięcej Poleca”, której inicjatorami były Iwona Krynicka, ówczesna redaktorka ówczesna naczelna redakcji książki dziecięcej wydawnictwa Muza, oraz kierowniczka Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie Ewa Gruda. Obie panie są pasjonatkami pięknych książek, dlatego postanowiły „odświeżyć” zapomniane utwory polskich pisarzy, które cechowało doskonałe opracowanie graficzne, i przybliżyć je współczesnym dzieciom²³. W serii opublikowano kilkanaście pozycji, wśród nich teksty Juliana Tuwima w opracowaniu graficznym Ignacego Witza (*Lokomotywa*) i Jana Lenicy (*Lokomotywa, Rzepka, Ptasia radio*) czy *Przygodę z matką* Stefani Szuchowej z ilustracjami Janiny Krzemińskiej.

Reprinty książek dla dzieci stanowią też ważną część repertuaru wrocławskiego wydawnictwa Warstwy założonego w 2014 roku. Na uwagę zasługują *Figury* Marii Terlikowskiej w opracowaniu graficznym Stanisława Zamecznika, wydana w wysmakowany sposób pozycja, w której znalazły się, po raz pierwszy razem, trzy utwory tego duetu: *Czarodziejskie trójkąty, Kolorowe koła* i *W pogoni za kwadratem*. Nakładem Warstw ukazały się również książki, w których można podziwiać kunszt artystyczny Adama Kiliana, Daniela Mroza czy Janusza Stannego.

Na zmieniające się potrzeby polskich czytelników nie pozostało obojętne także wydawnictwo Egmont Polska, które po 1989 roku zdominowało rynek książki dziecięcej, dosłownie zalewając go licencjonowanymi publikacjami o przesłodzonej, disnejowskiej stylistyce. W ślad za Egmontem podążyli inni ówczesni wydawcy, co doprowadziło do sytuacji określanej dziś przez badaczy mianem „potopu”²⁴. W 2013 roku wydawnictwo zainicjowało jednak nową serię „Egmont Art”, podkreślając, że „to wyjątkowa seria artystycznie wydanych książek przeznaczonych dla młodego odbiorcy”²⁵. Wydawczyni serii Anna Czech zapewnia natomiast, że są to książki „nietuzinkowe, pięknie wydane, wartościowe, gwarantujące świetną zabawę, relaks, pobudzające wyobraźnię. [...] Książki te kształtują oraz rozwijają wrażliwość estetyczną dorosłych i dzieci, uczą poprzez zabawę, otwierają na to, co nowe, rozbudzają ciekawość”²⁶. Część z nich ma służyć wyłącznie oglądaniu i obcowaniu z ilustracjami najwyższej próby, której autorami są nagradzani artyści polscy i zagraniczni. Do 2019 roku w serii wydano ponad czterdzieści tytułów, które z pewnością realizują najważniejsze założenia serii.

Swoją ofertę poszerzył również inny gigant rynku książki dziecięcej – Wydawnictwo Olesiejuk. Obok sztandarowych publikacji, jakimi są tanie książki edukacyjne dla najmłodszych, w 2015 roku oficyna zaproponowała młodym czytelnikom wydane w dużym formacie klasyczne baśnie, które opracowała graficznie włoska ilustratorka Manuela Adreani. Seria ponad dziesięciu tytułów z pewnością odbiega poziomem artystycznym od dotychczasowej produkcji Olesiejuka.

Dzięki inicjatywom wydawniczym, które na początku tego stulecia podjęły najpierw oficyny lilipucie, a następnie duże domy wydawnicze o ugruntowanej pozycji na rynku, do Polski trafiają dzieła sztuki książkowej zagranicznych artystów cieszących się uznaniem na świecie. Rośnie popularność i świadomość znaczenia książki obrazkowej, która rzadko pojawiała się w ofercie wydawniczej w czasach Polski Ludowej, w czasach transformacji ustrojowej dostępne były niemal wyłącznie komercyjne książki obrazkowe o niskiej wartości artystycznej. Polskie dzieci mogą wreszcie zapoznać się z zaliczaną już do klasyki twórczością m.in. Maurice’a Sendaka (np. *Tam, gdzie żyją dzikie stwory*, *Dwie Siostry*, 2014 – pięćdziesiąt lat po światowej premierze!), Tomiego Ungerera (Format), Erica Carle’a (Tatarak), Wolfa Erlbrucha (Hokus-Pokus), Dicka Bruny’ego (seria o Miffy, wydawnictwo Format), Anthony’ego Browne’a (*Dwie Siostry*) czy Leo Lionniego (*Babaryba* i *Tatarak*).

Do Polski trafiają dzieła sztuki książkowej zagranicznych artystów

Nakładem współczesnych wydawców ukazują się też książki zagranicznych twórców średniego i młodszego pokolenia, których twórczość doceniana jest zarówno przez jurorów prestiżowych konkursów, jak i czytelników. W ostatnich latach na polskim rynku zagościła twórczość m.in. Hervégo Tulleta (Babaryba, a następnie Egmont), Benjamina Chauda (Zakamarki, Dwie Siostry), Thé Tjong-Khing (EneDueRabe), Serge'a Blocha (Hokus-Pokus, Muchomor, Zakamarki), Roberto Innocentiego (Media Rodzina) czy mało dotychczas znana w Polsce twórczość skandynawskich artystów, jak Gunilla Bergström, Eva Eriksson, Pija Lindenbaum, Catarina Kruusval lub Sven Nordqvist (głównie dzięki Zakamarkom).

W 2015 roku Dwie Siostry zainicjowały serię „Polecone z Zagranicy”. Ukazują się w niej „przekłady ilustrowanych książek dla dzieci, którymi wybitni twórcy podbili serca najmłodszych czytelników na całym świecie”²⁷. Nakładem wydawców publikuje się zagraniczne tytuły nagrodzone na największych Międzynarodowych Targach Książki dla Dzieci w Bolonii²⁸. Dzięki Widnokręgowi do rąk polskich czytelników trafiła *Czarna książka kolorów* Meneny Cottin w opracowaniu graficznym Rosany Farii (2012) czy *Emigracja* José Manuela Mateo i Javiera Martíneza Pedro (2013). Wytwórnia wydała *Moje maleństwo* Germano Zullo z ilustracjami Albertine (2019), a nakładem Formatu ukazała się książka Matthiasa Aregui *Przed i po* zilustrowana przez Anne-Margot Ramstein (2016).

W ostatnich latach na bolońskich targach zaczęto również doceniać arcyzm polskich publikacji dla najmłodszych. Tu należy podkreślić, że są to tytuły wydane niemal wyłącznie przez oficyny lilipucie. Do niekwestionowanych liderów w tym zakresie należą Wytwórnia, o której Joanna Olech mówi, że jest to bodaj najbardziej skłonna do artystycznego ryzyka oficyna sięgająca po grafikę nietuzinkową i zuchwałą²⁹. Już w 2008 roku wydawnictwo zostało nagrodzone za antologię *Tuwim. Wiersze dla dzieci*, a w 2012 roku za *Wszystko gra* Anny Czerwińskiej-Rydel w opracowaniu graficznym Marty Ignerskiej. W 2015 roku wyróżniono zaś *Wytwórnik kulinarny* Szymona Tomiło i Katarzyny Boguckiej, a w 2018 roku *Wytwórnik górą* Madaleny Matoso. Często nagradzanym wydawcą są Dwie Siostry, których publikacje czterokrotnie sięgnęły po wyróżnienia Bologna Ragazzi Award: w 2011 roku za *Co z ciebie wyrośnie?* Aleksandry i Daniela Mizieleńskich, w 2015 roku za *Typogryzmol* Jana Bajtlika, w 2017 roku za *Książkę do zrobienia* Oli Cieślak i w 2019 roku za *Kominia-rzalPiekarza* Dominiki Czerniak-Chojnackiej. Uhonorowano także książkę *Słoniątko* Adama Jaromira z ilustracjami Gabrieli Cichowskiej wydaną przez Muchomora (2011) oraz

Zgubioną duszę Olgi Tokarczuk zilustrowaną przez Joannę Concejo z repertuaru Formatu (2018). Jedyńm nielilipucim wydawcą, któremu udało się dotychczas zdobyć tę prestiżową nagrodę, jest Wydawnictwo Żydowskie Stowarzyszenie Czulent, które opublikowało *Majn alef bejs* Jehoszue Kamińskiego z ilustracjami Urszuli Palusińskiej (2014).

Polskie książki dla dzieci są również doceniane w innych znaczących konkursach krajowych oraz zagranicznych. To bez wątpienia dowodzi, że wiele spośród opublikowanych w ostatnich latach tytułów dla dzieci to arcydzieła grafiki i sztuki książkowej, w których tekst i ilustracje wzajemnie się uzupełniają, w których widoczne jest całościowe myślenie o książce, dbałość o każdy element składający się na jej spójną kompozycję. Hanna Diduszko nazywa je książkami integralnymi i podkreśla, że oprócz dostarczania wartościowej lektury pełnią jeszcze dodatkową funkcję – stają się elementem wychowania estetycznego³⁰.

Książki o sztuce dla dzieci w ofercie polskich wydawców

Na polskim rynku wydawniczym w ślad za ogólnosiwiatowym trendem doszło do niezwyklego ożywienia w dziedzinie literatury o sztuce skierowanej do młodszych czytelników. Obok encyklopedycznych opracowań, które w naukowy, uporządkowany sposób prezentują wiedzę, odnajdujemy także propozycje przełamujące konwencję i oswajające dzieci z różnymi dziedzinami sztuki.

I tak w 2011 roku wydawnictwo Wytwórnia we współpracy z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina zainicjowało „Serię Muzyczną”, w której ukazały się trzy książki autorstwa Anny Czerwińskiej-Rydel. Najbardziej chyba znana i obsypana licznymi nagrodami jest pierwsza z nich – *Wszystko gra* (opracowana graficznie przez Martę Ignerską), w której w dowcipny sposób autorka opowiada o instrumentach orkiestrowych biorących udział w próbie przed koncertem. Wyraziste ilustracje Ignerskiej sprawiają, że czytelnik niemal widzi i słyszy dźwięk. *Co tu jest grane* (2012, za szatę estetyczną odpowiadają Katarzyna Bogucka oraz Anna Niemierko) przekazuje wiedzę o różnych formach muzycznych, a *Co słychać* (2015, książka opracowana graficznie przez Monikę Hanulak i Małgorzatę Gurowską) udowadnia, że muzyka jest wszędzie.

Przykłady różnych sposobów myślenia o muzyce i dźwiękach przez wybranych kompozytorów i muzyków przedstawia wydana w 2017 roku nakładem Dwóch Sióstr

M. U. Z. Y. K. A. Możesz usłyszeć zygzaki, krajobrazy i archidźwięki autorstwa Michała Libery i Michała Mendyka. To szósta książka wydana w serii edukacyjnej „S.E.R.I.A.”, a piąta opracowana graficznie przez Aleksandrę i Daniela Mizieleńskich. Pomysłowym uzupełnieniem tej pozycji jest strona muzyczna.pl, gdzie można odsłuchać opisywane utwory. W tym samym roku wydawnictwo Druganoga wydało *12 półtonów. Książkę o muzyce* Zuzanny Kisielewskiej z ilustracjami Jerzego Gruchota i Wojciecha Kossa, która uświadamia młodym czytelnikom, jaki wpływ na nasze codzienne życie ma muzyka. W 2018 roku nakładem Poradni K. ukazały się muzyczne bajki Justyny Bendarek *W to mi graj*, zilustrowane przez mistrza Wilkonia, przenoszące czytelników w świat muzycznych fantazji i inspiracji.

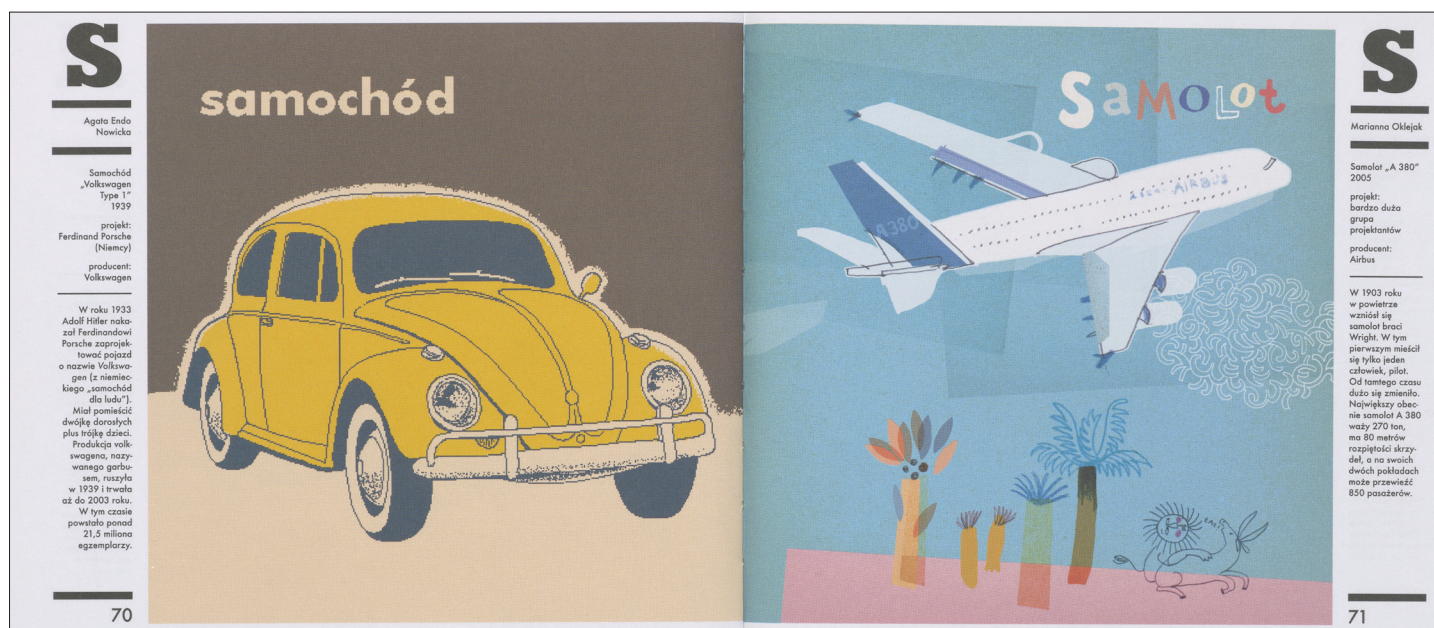
W 2017 roku oryginalny przewodnik po teatrze opublikowało wydawnictwo Bajka. *Z Duchem (do) Teatru* Niki Jaworowskiej-Duchlińskiej wyjaśnia pojęcia związane ze sceną (jak antrakt, garderoba czy krytyk teatralny), wyjawiając sekrety teatru. W świat sztuki filmowej wprowadza natomiast w niecodzienny sposób *Wytwórnik filmowy* Piotra Młodoczeńca – książka aktywnościowa wydana w 2016 roku przez Wytwórnę, która jest zaproszeniem do wspólnej pracy nad prostym filmem animowanym.

W ofercie polskich wydawców można też odnaleźć pozycje przybliżające dzieciom zagadnienia związane ze sztuką użytkową. W 2010 roku Dwie Siostry postanowiły wydać *D.E.S.I.G.N. Domowy Elementarz Sprzętów i Gratów*

Niecodziennych, którą wydawnictwo uznało za „nowatorską książkę dla dzieci o najbardziej wszechobecnej i najbardziej niedocenianej ze sztuk – designie”³¹. Autorka, historyczka sztuki Ewa Solarz, opisuje przedmioty codziennego użytku zaprojektowane w ostatnich stu pięćdziesięciu latach, a przedstawione charakterystyczną kreską Aleksandry i Daniela Mizieleńskich. Książka nie tylko bawi, ale i „uwrażliwia na estetykę i formę otaczających nas przedmiotów”³². Wspomniana autorka podjęła również owocną współpracę z wydawnictwem Wytwórnia, które wraz z najważniejszymi reprezentantami współczesnej polskiej ilustracji przygotowało dwa elementarze: *Ilustrowany elementarz dizajnu, czyli 100 rzeczy narysowanych przez 25 ilustratorów* (2012; zob. il. 1) oraz *Ilustrowany elementarz polskiego dizajnu, czyli 100 rzeczy narysowanych przez 25 ilustratorów* (2017, tym razem Ewę Solarz swoją wiedzą wsparły Agnieszka Kowalska i Agata Szydłowska).

Druga z wymienionych pozycji zdobyła nagrodę w konkursie Książka Roku 2017 Polskiej Sekcji IBBY. Warto wspomnieć, że tej publikacji towarzyszyła wystawa „Elementarz polskiego dizajnu”, która po premierze w czerwcu 2017 roku podczas Gdynia Design Days była prezentowana w wielu europejskich krajach. Wydawnictwo przygotowało też anglojęzyczną wersję książki.

Na półkach księgarskich pojawiają się również tytuły poświęcone sztuce edytorskiej. Do udanych realizacji należą wspomniane wcześniej *Typogryzmol* Jana Bajtlika oraz *Książka do zrobienia* Oli Cieślak (obie wydane nakładem Dwoch



Il. 1. E. Solarz, *Ilustrowany elementarz dizajnu, czyli 100 rzeczy narysowanych przez 25 ilustratorów*, oprac. graf. A. Niemierko, Warszawa: Wytwórnia, 2017

Sióstr). Pierwsza wspomaga naukę liter, będąc jednocześnie fascynującą przygodą z typografią, druga „w inspirujący i dowcipny sposób opowiada o projektowaniu książek”³³.

Znaczna część obecnych na rynku tytułów dotyczy jednak głównie sztuk plastycznych. *D.O.M.E.K. Doskonałe okazy małych i efektownych konstrukcji* autorstwa Aleksandry (wówczas jeszcze Mochowiak) i Daniela Mizielińskich to pierwszy tytuł wspomnianej już edukacyjnej serii *Dwóch Sióstr*, który udowadnia, jak interesującą sztuką jest architektura. Pomysłodawczynią książki była jedna z założycielek *Dwóch Sióstr* – Joanna Rzyska, którą podczas podróży po Japonii zafascynowała tamtejsza architektura i która zapragnęła przybliżyć tę dziedzinę sztuki dziecięcym odbiorcom³⁴. Było to także pierwsze, jakże udane zlecenie pary młodych grafików, które stało się początkiem wieloletniej współpracy z wydawnictwem. Podobnie jak pozostałe tytuły z serii, *D.O.M.E.K.* przybliża dzieciom przystępnym językiem i w atrakcyjny wizualnie sposób trzydzieści pięć niezwykłych domów stworzonych przez najwybitniejszych światowych architektów. Budowle z różnych epok i stron świata przedstawione są także w książce Magdaleny Jeleńskiej *Archistoria. Opowieść o architekturze* wydanej przez Muchomora w 2018 roku, którą opracowało graficznie Acapulco Studio (czyli Małgorzata Nowak i Agata Dudek). Trójwymiarowe *Archi. TEKURKI. Powojenne budynki warszawskie* Marleny Happach i Roberta Czajki (Instytut Stefana Starzyńskiego, 2015) to natomiast wydana w niezwykle oryginalny sposób opowieść o powojennych budynkach stolicy i jej twórcach. Dzięki technice *pop-up* warszawskie realizacje architektoniczne można obejrzeć na misternie przygotowanych makietach. W 2016 roku książka została uznana za najlepszą książką roku w prestiżowym konkursie European Design Awards.

Wiele wydanych w ostatnich latach tytułów oswaja i zaznajamia młodych czytelników z malarstwem czy ze sztuką współczesną. Zofia Dubowska i Jan Bajtlik próbują znaleźć odpowiedź na pytanie *Kto to jest artysta?* (Narodowa Galeria Sztuki Zachęta, 2013). Ponadto autorzy zastanawiają się, czym jest, może być i bywa sztuka. Formę pytań wprowadzających młodych odbiorców w świat sztuki przyjęły także dwie inne pozycje – wydana w 2017 roku przez PWN pod kontrolnym tytułem książka *Dlaczego sztuka jest pełna golasów? I inne ważne pytania* Susie Hodge oraz *Piękno i sztuka, co to takiego?* Oscara Brenifiera, którą w serii „Dzieci Filozofują” opublikowały Zakamarki (2016, ilustracje Rémi Courgeon).

Z wybitnymi dziełami malarskimi oraz ich twórcami młody czytelnik ma szansę spotkać się w przygotowanych przez wydawnictwo BoSz tomach *Od Giotta do van Gogha* Charliego Ayresa (2009) i *Opowieści o arcydziełach malarstwa* tego samego autora (2010). Pierwsza książka przybliża życie i twórczość dwudziestu dwóch ważnych europejskich malarzy, podczas gdy w drugiej publikacji punktem wyjścia do przekazania istotnych informacji są wybrane dzieła światowego malarstwa. Ciekawe rozwiązanie zastosował Piotr Barsony, który w *Historiach Mona Lizy* (Muchomor, 2015) wykorzystał ten jeden obraz, aby przedstawić najważniejszych artystów oraz style, jakimi się posługiwali. Czytelnik może się przekonać, jak jeden z najświetniejszych obrazów świata namalowałoby Claude Monet, Paul Gauguin, Paul Cézanne, Pablo Picasso, Salvador Dalí czy Andy Warhol. *Linnea w ogrodzie Moneta* Christiny Björk (Zakamarki, 2009, ilustracje Lena Anderson – pierwsze wydanie ukazało się w 1994 roku nakładem Wydawnictwa Łódzkiego) to z kolei opowieść o francuskim impresjonizmie przedstawiona

Ważne miejsce zajmują pozycje poświęcone sztuce współczesnej

z perspektywy współczesnego dziecka. Twórczość jednego malarza prezentują też poszczególne tytuły zainicjowanej w 2017 roku przez wydawnictwo Tekturka serii „Malarze Dzieciom”. W książkach tych krótkie opowiadania, których autorką jest Agnieszka Starok, zostały zilustrowane

obrazami sławnych mistrzów: Vincenta van Gogha, Claude’a Moneta i Edgara Degasa. Ten dość oryginalny zabieg sprawia, że dziecko obcuje ze sztuką nieświadomie, jakby mimochodem, książki nie mają bowiem popularnonaukowego charakteru, a obrazy wielkich malarzy stają się naturalnym tłem opowiadanych historii.

Ważne miejsce wśród książek uwrażliwiających na piękno i sztukę zajmują pozycje poświęcone sztuce współczesnej. Pierwszym takim tytułem, jak zapewnia wydawca, była *Zachęta do sztuki* Zofii Dubowskiej-Grynberg zilustrowana przez Natkę Luniak, stanowiąca owoc współpracy Narodowej Galerii Sztuki Zachęta i wydawnictwa Muchomor (2008). Autorka analizuje dwadzieścia pięć dzieł polskich współczesnych artystów (obrazy, rzeźby czy kompozycje), prowokuje do myślenia, stawiając wiele pytań, a także stara się zachęcić czytelnika do aktywnego uczestnictwa w lekturze. O polskiej sztuce współczesnej mówi również książka Ewy Solarz *Wszystko widzę jako sztukę* (Wytwórnia, 2018), w której autorka przekonuje i udowadnia, że sztuka nie jest zarezerwowana dla wybrańców i każdy może w niej uczestniczyć i jej doświadczać. Kolejnych wybitnych twórców poznajemy bliżej dzięki

ich wypowiedziom przytoczonym w tekście, a także odkrywając inspiracje i motywacje ich artystycznych działań. W tytule książki wykorzystano wypowiedź Julity Wójcik, autorki słynnej tęczy z warszawskiego placu Zbawiciela. Za oprawę graficzną tej pozycji odpowiada natomiast Robert Czajka, a o jej wysokiej randze świadczy główna nagroda w Konkursie Książka Roku 2018 Polskiej Sekcji IBBY w kategorii „ilustracje i koncepcja graficzna”. Poza granice Polski wychodzi Sebastian Cichocki, autor książki *S.Z.T.U.K.A. Szalenie Zajmujące twory utalentowanych i kernąbrnych artystów* (Dwie Siostry, 2011). Odpowiedzialni za oprawę plastyczną książki Aleksandra i Daniel Mizieliński na rozkładówkach nie tylko dowcipnie prezentują, ale i komentują ponad pięćdziesiąt najważniejszych dzieł światowej sztuki współczesnej. *S.Z.T.U.K.A.* to rodzaj leksykonu czy raczej przewodnika po sztuce współczesnej, w przeciwieństwie do *Bałwana w lodówce* Łukasza Gorczyca, który w narracyjny sposób próbuje zaciekać dzieci światem sztuki. W książce tej, wydanej w 2017 roku przez Fundację Sztuki Polskiej ING, a zilustrowanej przez twórcę komiksów Krzysztofa Gawronkiewicza, poznajemy przygody dwójki głównych bohaterów, dla których obcowanie z obrazami czy rzeźbami, a nawet ich twórcami, jest naturalne, ponieważ ich ojciec pracuje w galerii sztuki. Dzięki temu czytelnik nie dostaje do rąk zwykłego podręcznika czy poradnika z zakresu historii sztuki, ale ma szansę poznać idee i artystyczne postawy nieświadomie, śledząc losy głównych bohaterów. Taka strategia – edukacji „mimochoodem” – jest obecna na łamach wielu książek o sztuce, szczególnie tych obrazkowych³⁵.

„Mały Koneser”

W świat sztuki wprowadza młodych czytelników także zapoczątkowana w 2010 roku przez wydawnictwo Dwie Siostry seria „Mały Koneser” (zob. il. 2), którą tworzą opowiadania inspirowane wybitnymi dziełami polskiego i światowego malarstwa. Jej pomysłodawczynią była jedna z założycielek wydawnictwa – Ewa Stiasny, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych, której zależało, aby autorami poszczególnych opowiadań nie byli historycy czy krytycy sztuki, ale by utwory literackie, w jakiś sposób nawiązujące do konkretnych obrazów, stworzyli uznani polscy autorzy dla dzieci. Takie inicjatywy znane są już w innych krajach i zapewne stały się one inspiracją dla niedużego wówczas ambitnego wydawcy. Dobrym przykładem jest chociażby flamandzkie wydawnictwo De Eenhoorn, którego nakładem ukazała się seria książek

obrazkowych „ożywiających” obrazy wybitnych artystów (m.in. Pietera Bruegla czy Edgara Tytgata)³⁶.

„Mały Koneser” przeznaczony jest dla dzieci powyżej szóstego roku życia. Niewielkiej objętości książki mają poręczny format (15 × 17 cm), starannie zaprojektowane twarde oprawy, zszywane stronicy i oryginalne wyklejki. Na ostatniej stronie okładki umieszczono reprodukcję obrazu, który stał się inspiracją dla danego utworu. W każdym tomie odnajdziemy także krótki biogram artysty wraz z charakterystyką jego stylu czy informacje o stosowanych technikach malarskich.

Mimo starań udało się opublikować zaledwie cztery utwory inspirowane następującymi dziełami: *Młody zając* Albrechta Dürera (1502), *Powidok słońca* Władysława Strzemińskiego (1948–1949), *Rozstrzelanie VIII (surrealistyczne)* Andrzeja Wróblewskiego (1949) i obrazem bez tytułu Wilhelma Sasnała (2007–2011). W planach znalazły się także obrazy Aleksandra Gierymskiego, Tadeusza Makowskiego, Pabla Picassa czy Vincenta van Gogha. Niestety ze względów finansowych nie zostały one zrealizowane, gdyż – jak zauważają wydawczynie – pomysł okazał się zbyt ambitny³⁷.

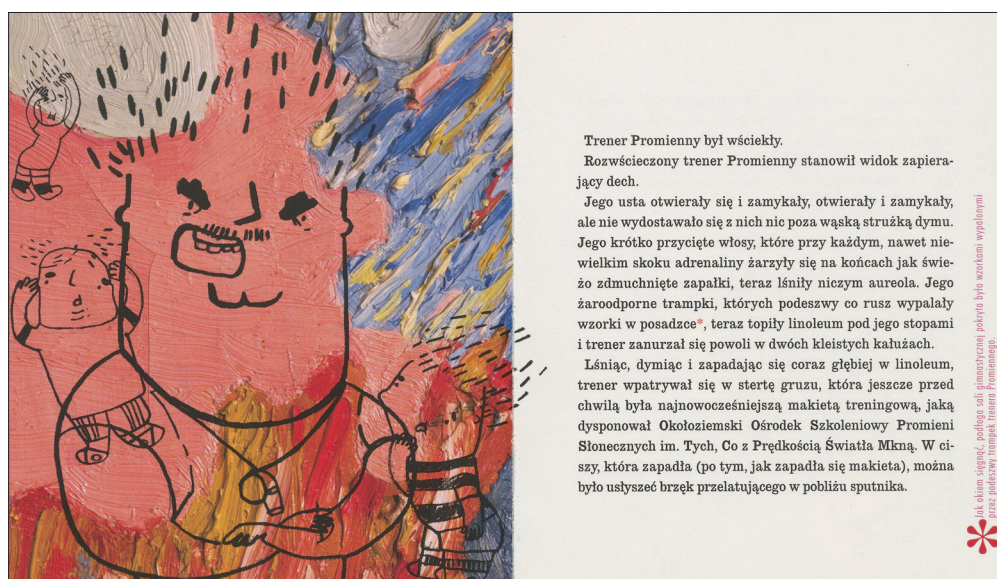
Serię otwiera książka *Powidoki* autorstwa Tiny Oziewicz z ilustracjami Aleksandry Cieślak nawiązująca do obrazu Władysława Strzemińskiego (zob. il. 3). Autorka zdecydowała się stworzyć opowiadanie w konwencji *science-fiction*, którego bohaterami są promienie słoneczne mieszkające w kosmosie. Tam w specjalnej szkole uczą się, jak wędrować przez kosmos, jak docierać do Ziemi i jak odbijać się od siatkówki oka człowieka. Następnie udają się na Ziemię, a konkretnie do Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie eksponowany jest obraz Strzemińskiego. Bohaterowie przybliżają nam jeszcze kilka innych prac, które mieszczą się w Muzeum, i pokazują, jak różnorodne mogą być interpretacje jednego dzieła.

Abstrakcyjny tekst uzupełniają również abstrakcyjne ilustracje. Ich autorka, Aleksandra Cieślak, miała dość trudne zadanie. Ilustratorka podkreśla, że o ile obraz jest abstrakcyjny, to postacie stworzone przez Oziewicz są bardzo ludzkie³⁸. Artystka kilkakrotnie wykorzystwała fragmenty obrazu będącego tematem książki, które posłużyły jako tło, a na nich umieściła ilustracje stanowiące uzupełnienie treści opowiadania.

Tina Oziewicz jest autorką jeszcze jednej książki z serii „Mały Koneser” – *Pamiętki z Paryża*, inspirowanej obrazem współczesnego polskiego malarza Wilhelma Sasnała. Obraz nie ma tytułu, ale widnieje na nim doskonale wszystkim znana wieża Eiffla, obok której widać wyrastające z ziemi i pnące się wysoko ku niebu metalowe pręty. Obrazy Sasnała przypominają czarno-białe sny, w których rzeczy unoszą się nad ziemią i rozmywają w powietrzu. Artysta używa ciemnych



Il. 2. Okładki serii „Mały Koneser” wydawnictwa Dwie Siostry



Il. 3. T. Oziewicz, *Powidoki*; książka inspirowana obrazem Władysława Strzemińskiego „*Powidok słońca*”, il. A. Cieślak, Warszawa: Dwie Siostry, 2010

Trener Promienny był wściekły. Rozwścieczony trener Promienny stanowił widok zapierający dech.

Jego usta otwierały się i zamykały, otwierały i zamykały, ale nie wydostawało się z nich nic poza wąską strużką dymu. Jego krótko przycięte włosy, które przy każdym, nawet niewielkim skoku adrenaliny zarzyły się na końcach jak świeżo zdmuchnięte zapalki, teraz lśniły niczym aureola. Jego żaroodporne trampki, których podeszwy co rusz wypalały wzorki w posadzce*, teraz topiły linoleum pod jego stopami i trener zanurzał się powoli w dwóch kleistych kałużach.

Lśnić, dymić i zapadając się coraz głębiej w linoleum, trener wpatrywał się w stertę gruzu, która jeszcze przed chwilą była najnowocześniejszą makieta treningową, jaką dysponował Okołoziemski Ośrodek Szkoleniowy Promieni Słonecznych im. Tych, Co z Prędkością Światła Mkną. W ci-szy, która zapadła (po tym, jak zapadła się makieta), można było usłyszeć brzęk przelatującego w pobliżu sputnika.

* Jak takim sposobem, delfiny są pierwszymi zwierzętami, które było w stanie wypłynąć przez podeszwę trampki trenera Promiennego.



barw, jego obrazy są rozmyte, Sasnal często przemalowuje też zdjęcia znalezione w gazetach czy książkach, co sprawia, że niepozorna fotografia zmienia się w trudną do rozwikłania zagadkę.

I taka też zagadka pojawia się w książce. Otóż pewnego lipcowego dnia okazuje się, że po Paryżu nie można już chodzić, ponieważ wszędzie wyrastają cienkie, żelazne kolce, które pną się w górę niczym rośliny. Starano się je usuwać, ale nie przynosiło to rezultatu, i życie w mieście całkowicie zamarło. Po wnikliwych badaniach młodej pani nanobiotechnolog udowodniono, że po stu dwudziestu latach wieża Eiffla dojrzała do rodzicielstwa i zaczęła się rozmnażać. Mało tego, rozsiała się nie tylko po całym Paryżu, ale również po świecie, a największy okaz zagościł w ogródku starszej pani w Polsce – w Kazimierzu nad Wisłą. W końcu wydaje się, że znaleziono sposób na powstrzymanie tego procesu, a z zarodników produkowanych przez wieżę (które przypominają małe spadochrony) w kontrolowanych warunkach uprawia się miniaturowe figurki, które w zależności od wielkości przerabia się na breloczki do kluczy czy pamiątkowe figurki z Paryża. Jednak zakończenie nie jest takie oczywiste i pozostawia czytelnikowi przestrzeń do własnej wizji przyszłości.

Z obrazem Sasnala doskonale korespondują ilustracje Jacka Ambrożewskiego, które są nowoczesne, łamiące pewien schemat, a nawet mało dziecięce, metaforyczne i zagadkowe. Dużą rolę odgrywa także typografia, która stanowi dopełnienie projektu. To doskonały przykład na to, jak świetnie szata

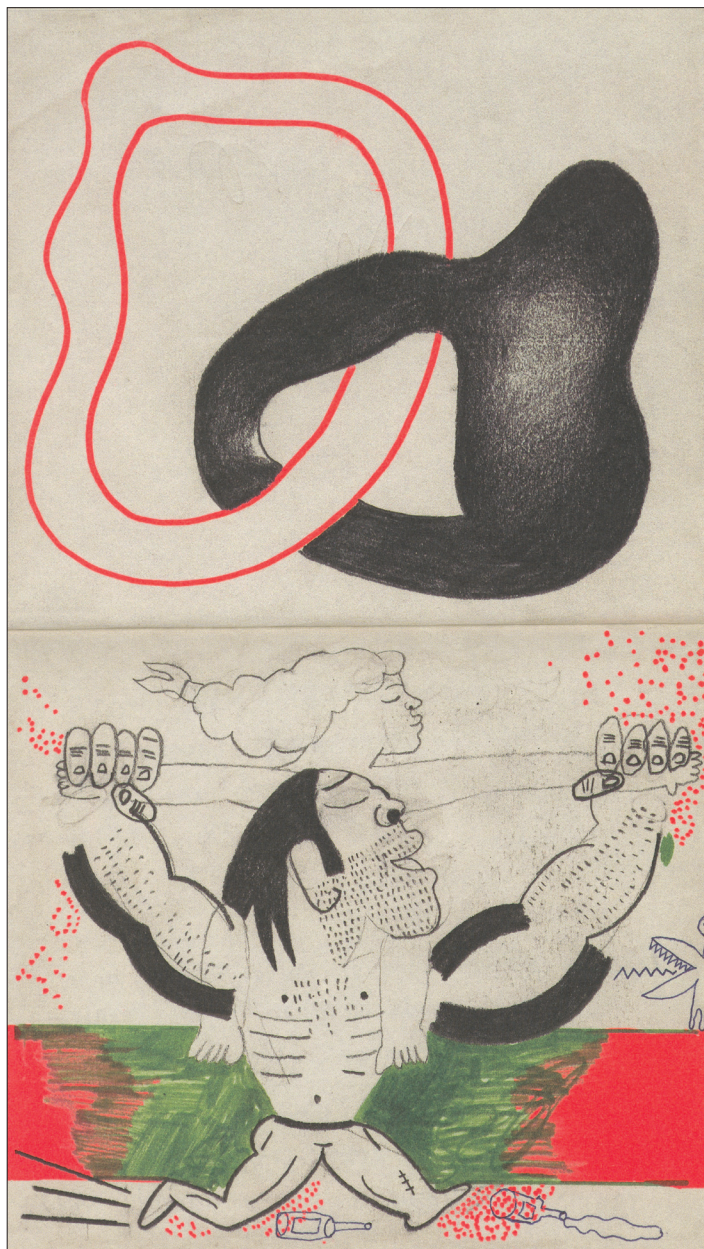
graficzna może współgrać z tekstem utworu, a także z nastrojem opowiadania.

Nie wszystkie jednak opowiadania w serii mają wesoły i dowcipny charakter. Liczący ponad pięćset lat obraz Albrechta Dürera skłonił Grzegorza Kasdepke do napisania utworu poruszającego trudny temat (zob. il. 4). W *Zającu* mały chłopiec obserwuje dziwne, cosobotnie odwiedziny pana Stefka – myśliwego. Ta znajomość ma znamienity wpływ na życie rodziny. Chłopiec widzi mniejsze i większe problemy rodziców, skomplikowane relacje, zależności. Dzień, w którym pan Stefek przynosi upolowanego zająca, to scena kulminacyjna. Tak jak w oku zająca Dürera odbija się ponoć atelier artysty, tak w oku tego zająca – pokój w domu chłopca. Okazuje się, że chłopiec rozumie więcej, niż można było się po nim spodziewać...

Wiele elementów w projekcie książki nawiązuje do epoki Dürera. W tytulaturnie i inicjałach użyto szwabachy, a tekst główny złożono klasycznym, szeryfowym krojem pisma. Kolażowe ilustracje autorstwa Aleksandry Cieślak wykorzystują inne rysunki artysty (*Jelonek rogacz*, *Nosorożec*, *Sowa*, *Sześć poduszek*, *Trawa*, *Trzy putta z hełmem i tarczą*), a także panoramę Augsburga z *Kroniki świata* Hartmanna Schedla, rysunek Martina Schongauera *Studium peonii*, a nawet fotografię z początku XX wieku przedstawiającą dom Dürera w Norymberdze. Artystka w bardzo przemyślany sposób wkomponowała je w botaniczne motywy, które wydają się symbolizować krainę szczęśliwego dzieciństwa.



Il. 4. G. Kasdepke, *Zajac: książka inspirowana rysunkiem Albrechta Dürera „Młody zając”*, il. A. Cieślak, Warszawa: Dwie Siostry, 2011



Il. 5. J. Karp, *Dziewczynka z cienia: książka inspirowana obrazem Andrzeja Wróblewskiego*, il. M. Ignerska, Warszawa: Dwie Siostry, 2013

Czwarta książka z serii „Mały Koneser” skierowana jest do nieco starszych dzieci, powyżej dwunastego roku życia. Inspiracją dla *Dziewczynki z cienia* autorstwa Jana Karpa był obraz Andrzeja Wróblewskiego *Rozstrzelanie VIII (surrealistyczne)* z 1949 roku (zob. il. 5). *Rozstrzelanie* to cykl ośmiu obrazów. Ich cechą charakterystyczną, która powtarza się na większości płócien, jest to, że ludzkim postaciom przedstawionym w naturalnych kształtach i kolorach towarzyszą „cienie”, których ciała są nienaturalnie powykręcane lub złamane w pół. Najślynniejsze *Rozstrzelanie VIII (surrealistyczne)*, pozornie

przedstawiające grupę mężczyzn, w istocie ukazuje jednego człowieka w kolejnych fazach umierania.

Tekst opowiadania stylizowany jest na pamiętnik ośmioletniej dziewczynki, która właśnie idzie do komunii. Bohaterka wraz z całą rodziną zarabia, pozując „prawdziwemu” malarzowi do „prawdziwego” obrazu. Dziewczynce bardzo zależy, żeby dobrze wypaść, lecz czeka ją wielkie rozczarowanie. Na obrazie Wróblewskiego nie widać bowiem postaci dziewczynki, widzimy jedynie jej cień.

Warstwa graficzna książki stanowi nierozdzielalną całość z tekstem i wzmacnia jego wymowę. Aby podążyć za lekturą, należy obrócić książkę o dziewięćdziesiąt stopni. Mamy zatem górę i dół, a nie lewą i prawą stronę, gdzie toczą się dwie opowieści. Autorka tego projektu, Marta Ignerska, łączy bardziej realistyczne, głównie czarno-białe rysunki postaci (u dołu) z fluorescencyjnymi abstrakcjami (górze). Zastosowana przez artystkę forma książki wzmacnia przekaz niektórych ilustracji, przywołując na myśl zgięte w pół postaci z obrazu Wróblewskiego. Projekt jest doskonałym przykładem mądrego, całościowego myślenia o książce. Właściwie cała publikacja staje się obrazem do czytania. W *Dziewczynce z cienia* nie da się wyłączyć tekstu ani oddzielić słowa od obrazu. Nawet typografia, przypominająca kaligrafię szkolnego zeszytu, jest jego częścią.

Wydane w ramach serii „Mały Koneser” książki w niezwykle nowatorski sposób „przemycają” wiedzę o wybitnych dziełach sztuki, a także mogą stać się bodźcem do głębszej refleksji czy poszukiwania odpowiedzi na ważne pytania. To też okazja do rozmowy o lekturze, bo nie są to książki łatwe. To seria, która oswaja ze sztuką nie tylko na poziomie malarskim, ale także literackim i graficznym.

Podsumowanie

Przyjęło się mówić, że książka jest często pierwszą, a niekiedy jedyną okazją dla dziecka do spotkania ze sztuką. Tym bardziej ważne jest, aby jej szata graficzna była wynikiem pracy profesjonalistów, którzy będą nie tylko przestrzegać praw architektury książki, ale także stworzą dzieło w pełni spełniające wymagania sztuki edytorskiej.

Literatura dla dzieci powstała z pobudek dydaktycznych i wychowawczych. Książkom przypisuje się bowiem szczególną rolę w procesie kształcenia i kształtowania dzieci i młodzieży. Z czasem zrozumiano, że treść ubrana w odpowiednią formę może nie tylko ułatwić odbiór, ale również wzmocnić przekaz i dostarczyć przeżyć estetycznych. I chociaż na

gruncie polskim już na początku XX wieku wskazywano na istotną rolę książki w procesie wychowania estetycznego oraz konieczność poprawy rodzimej produkcji wydawniczej, nie zawsze postulaty te były i są w pełni realizowane.

Początek nowego tysiąclecia to czas odrodzenia sztuki książki dla dzieci w Polsce. Wiele nowo powstałych wydawnictw (a także coraz częściej i duże domy wydawnicze) oferuje tytuły, które spełniają wszystkie kryteria pozwalające uznać je za dzieła sztuki. Równocześnie coraz chętniej włączają one do swojego repertuaru utwory, które w oryginalny sposób zapoznają odbiorców z różnymi dziedzinami sztuki. Dzięki tym działaniom współcześni polscy wydawcy nie tylko uwrażliwiają młodych czytelników na piękno, ale także stają się ważnym ogniwem w procesie wychowania estetycznego.

Key Words: book for children, book for young adults, book art, aesthetic education, contemporary Polish publishers, “Mały Koneser”, Dwie Siostry

Abstract: The article presents the meaning of a book for children and young adults as an important element of aesthetic education. An important mediator in this process are contemporary Polish publishers, who after the years of the “flood” of the last decade of the 20th century significantly contributed to raising the artistic level of published titles and renewing the book art for the young audience. A significant influence on the change of the publishing repertoire for children and young adults was exerted primarily by small, independent publishing houses, which not only were the first to dare to return to good editorial practices, but also, thanks to their actions and successes, influenced the practices of large publishing houses, which decided to expand their offer with slightly more ambitious titles. Thanks to this, young readers now find books designed and illustrated by renowned Polish and foreign artists, as well as talented newcomers. Through them, children have a chance to get in touch with art and experience beautiful books. Another important trend in the activity of contemporary publishers are books for children and young adults introducing the audience to the world of art. The “Mały Koneser” series published by Dwie Siostry is worth mentioning. It did not achieve a spectacular market success, but is a proof of how original initiatives are taken by contemporary publishers in order to stimulate the aesthetic sensitivity of young readers.

¹ J. Wilkoń, *Józef Wilkoń o sztuce książki*, w: *Współczesna polska sztuka książki*, wstęp P. Rypson, Warszawa 1996 [s. 1 nlb].

² Więcej o powstaniu, działalności i roli wydawnictw lilipucich w: K. Biernacka-Licznar, E. Jamróz-Stolarska, N. Paprocka, *Lilipucia rewolucja: awangardowe wydawnictwa dla dzieci w Polsce w latach 2000–2015. Produkcja wydawnicza. Bibliografia*, Warszawa 2018.

³ H. Boguszewska, *Projekty graficzne pozapodrecznikowego wyboru książek zalecanych do edukacji elementarnej w Polsce w latach 1928–1945*, Lublin 2013, s. 171.

⁴ Ibidem, s. 173–174.

⁵ J. Mortkowiczowa, *O wychowaniu estetycznym*, wyd. 2, Warszawa 1904, s. 15.

⁶ Ibidem, s. 61–62.

⁷ S. Pszon, *Kultura piękna w szkole*, „Szkoła Polska” 1916, nr 7, s. 3–4.

⁸ W. Czarski, *Z dziedziny grafiki. O książce szkolnej*, „Grafika Polska” 1926, nr 4 (2), s. 40.

⁹ S. Baczyński, *Zewnętrzne piękno książki dla dzieci i młodzieży*, „Grafika Polska” 1922, nr 2 (3), s. 53.

¹⁰ S. Szuman, *Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży*, Kraków 1951.

¹¹ Idem, *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, wyd. 4, Warszawa 1990, s. 121.

¹² M. Komza, *Sztuka w książce – książka w sztuce*, w: *Encyklopedia książki*, t. 1, pod red. A. Żbikowskiej-Migoń i M. Skalskiej-Zlat, Wrocław 2017, s. 69.

¹³ J. Wiercińska, *Sztuka i książka*, Warszawa 1986, s. 10.

¹⁴ J. Forkiewicz, *Dawny atlas. Szkic z dziejów książki ozdobnej*, Gdańsk 1974, s. 133. Zob. też: J. Wiercińska, op. cit., s. 33.

¹⁵ J. Wiercińska, op. cit., s. 33.

¹⁶ M. Komza, *Sztuka w książce*, s. 72.

¹⁷ H. Zwolakiewicz, *O estetykę książki dziecięcej*, „Przyjaciel Szkoły” 1935, nr 15, s. 714.

¹⁸ M. Komza, *Wstęp*, w: *Sztuka książki. Historia – teoria – praktyka*, pod red. M. Komzy, Wrocław 2003, s. 7.

¹⁹ Więcej na ten temat w: K. Biernacka-Licznar, E. Jamróz-Stolarska, N. Paprocka, op. cit., s. 31.

²⁰ *Nagroda Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego IKAR 2008*, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek [portal], http://www.ptwk.pl/images/pdf/IKAR_2008_2016.pdf (dostęp: 22.08.2019).

²¹ K. Biernacka-Licznar, E. Jamróz-Stolarska, N. Paprocka, op. cit., s. 75.

²² J. Olech, *Vintage dla dzieci – ruszyła lawina reprintów dawnych książek*, Wyborcza.pl, z 3 września 2013 roku, http://wyborcza.pl/1,76842,14536344,Vintage_dla_dzieci_ruszy_la_lawina_reprintow_dawnych.html (dostęp: 22.08.2019).

²³ E. Jamróz-Stolarska, *Serie literackie dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 1945–1989. Produkcja wydawnicza i ukształtowanie edytorskie*, Warszawa 2014, s. 127.

²⁴ I. Krynicka, *Dobre opowieści się nie starzeją*, rozmowę przeprowadził O. Wróbel, 31 lipca 2014 roku, Kurzojady [portal], <https://www.kurzojady.pl/714-dobre-opowieści-sie-nie-starzeją-rozmowa-z-ivona-krynicka-wydawca-książek-dla-dzieci> (dostęp: 22.08.2019).

²⁵ Więcej na temat tego zjawiska zob. np. G. Leszczyński, *Literatura dla młodych odbiorców 1990–2006*, „Guliwer” 2007, nr 1, s. 33–36; *Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku: Diagnozy i postulaty*, pod red. D. Świerczyńskiej-Jelonek, G. Leszczyńskiego i M. Zająca, Warszawa 2008.

²⁶ Egmont.pl [strona wydawcy], <https://egmont.pl/art> (dostęp: 23.08.2019).

²⁷ Art Egmont [portal wydawcy], <https://anczech.wixsite.com/artegmont/artegmont> (dostęp: 23.08.2019).

²⁸ Dwie Siostry [strona wydawnictwa], https://www.wydawnictwodwiesiostry.pl/katalog/katalog/serie/polecone_z_zagranicy/prod-jestem_najpiekniejszy.html (dostęp: 26.08.2019).

²⁹ Bologna Ragazzi Award jest przyznawana za najciekawszą pod względem graficznym i edytorskim książkę dla dzieci i młodzieży. To najbardziej prestiżowa międzynarodowa nagroda w tej kategorii, porównywana do filmowych Oskarów.

³⁰ J. Olech, *Rok 2015 w książkach dla dzieci*, Instytut Książki [portal], <https://instytut-ksiazki.pl/aktualnosci,2,rok-2015-w-ksiazkach-dla-dzieci,1158.html> (dostęp: 26.08.2019).

³¹ H. Didusko, *Pełniej odczuwać, głębiej rozumieć (o relacji: dziecko–sztuka, wychowaniu estetycznym i książce)*, „Ryms” 2009, nr 5, s. 3.

³² Wydawnictwo Dwie Siostry [strona wydawcy], [https://www.wydawnictwodwiesiostry.pl/katalog/prod-design.html?psearch\[prodkey\]=D.E.S.I.G.N](https://www.wydawnictwodwiesiostry.pl/katalog/prod-design.html?psearch[prodkey]=D.E.S.I.G.N) (dostęp: 22.08.2019).

³³ Ibidem.

³⁴ Wydawnictwo Dwie Siostry [strona wydawcy], https://www.wydawnictwodwiesiostry.pl/katalog/prod-/prod-ksiazka_do_zrobienia.html (dostęp: 22.08.2019).

³⁵ M. Byliniak, *Czy można mieszkać w jajku?*, „Ryms” 2009, nr 5, s. 11.

³⁶ M. Howorus-Czajka, *Gra ze sztuką w książce obrazkowej*, w: *Książka obrazkowa. Wprowadzenie*, pod red. M. Cackowskiej, H. Dymel-Trzebiatowskiej i J. Szytaka, Poznań 2017, s. 179.

³⁷ S. Beckett, *Crossover Picturebooks. A Genre for All Ages*, New York–London 2014, s. 175–176.

³⁸ E. Dłużewska, *Wydawnictwo Dwie Siostry. Piękne książki dla dzieci doceniane na świecie*, Wyborcza.pl, z 16 stycznia 2017 roku, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,21241166,skarbu-nie-znalazlysmy-ale-mamy-przygody.html?disableRedirects=true> (dostęp: 29.08.2019).

³⁹ Am/ŁSz, *„Powidoki” nauczą rozumieć malarstwo*, Polskie Radio Czwórka [Portal Polskiego Radia], 15 grudnia 2010 roku, <https://www.polskieradio.pl/10/482/Artykul/282541,Powidoki-nauczaj-rozumiec-malarstwo> (dostęp: 25.08.2019).